

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## Telegraficzna wiadomość.

Paryż, dn. 24. Sierpnia, wieczorem o godzinie 8. We Wiesbaden powzięto myśl zmiany władzy prezydentowskiej i odwołania się do ludu. — W Besançon odbyła się podczas pobytu L. Napoleona nieprzyjacielska manifestacja, którą przy pomocy wojska przytłumiono. Prezydent przez Colmar udał się do Strazburga. Tam aresztowano wielu.

Hamburg, w czwartek d. 22. Sierpnia, po południu o godzinie 3. Z pierwszym Września wcielonom zostanie Księstwo Szlezwig aż do Eidery do systemu celnego Danii.

Berlin, dn. 22. Sierpnia. — Naj. Pan raczył przenieść dotychczasowego dyrektora sądu ziemsko miejskiego w Poznaniu Graffundera, na radcę do sądu apelacyjnego w Frankfurcie nad Odrą.

Landrat Selchow zdał sprawę ministerstwu spraw wewnętrznych z dopełnionego przezeń komissorium w zaprowadzeniu ordynacyi gminnej w prowincyi szląskiej. Podobne komissorium otrzyma do prowincyi poznańskiej.

Wrocław, dn. 20. Sierpnia. — Ważność niedawno ustalonej rady przemysłowej tak jest wielka, a czynności jej w tak ścisłym są związku z kwestyami żywotnymi czasu naszego, że raport dzisiejszy zaczął od jej działania. Pomysł rzeczony rady jak wiadomo powstał, kiedy wybory do izby drugiej miały nastąpić, a rząd pragnął stronnictwo przychylnie dla siebie wywołać. Składa się ona z kupców, fabrykantów, rzemieślników i czeladników, a wyszła z wyborów pierwotnych, w których czeladnicy jednak nie chcieli mieć udziału. Rzecz, nad którą obecnie debatuje, jest zwrot cechów rzemieślniczych; chcą, żeby prawo, podług którego ktokolwiek płaci podatek zarobkowy, ma wolność trudnienia się jakimś rzemiosłem, zostało zniesione, a każdy był obowiązany udowodnić zdadność swoją egzaminem złożonym przed tą radą. Żądanie to przedewszystkiem ściaga się na rozliczne magazyny mebli i sukien męskich, w rękach żydów będące, a ze strony tychże mocną już wywołało polemikę. Prawda, że żyd, trzymając podobny sklep, wynagradza majstra dla niego pracującego, tak, że tenże zaledwie z tego wyżyć może; a do ostatniego stopnia uszczuplić się musi; z drugiej zaś strony zatrudnia on mnóstwo biednych majstrów, którzy wolą żyć jak obecnie żyją, aniżeli wyciegnąć rękę, aby z głodu nie umrzeć. Jeden z grona napastowanych żydów, w długim artykule zręcznie rozwiązał tę kwestyę, dowodząc, że zasada jej jest walka kapitału z siłą fizyczną, i że powinna być uważana za czysto socyalną. Tymczasem rada nie odstąpiła od swych żądań, a jak słyhać, wymagała od policyi zamknięcia warsztatu braci Bauer, właścicieli jednego z najcenniejszych magazynów mebli. Ciekawa rzecz, jak ta sprawa się skończy. Interesowani odczuli się w gazecie nadodrzańskiej, że spodziewają się środkami bardzo praktycznemi sprostować zdanie rady przemysłowej.

Kassel, d. 18. Sierpnia. — Ministerstwo spraw wewnętrznych powołało zgromadzenie stanów na dzień 22. m. b.

Kongres względem cla, który się tu z początkiem Lipca rozpoczął, trwać jeszcze będzie przez Sierpień i nie można wiedzieć, kiedy się skończy. Rozmaitość w taryfie celną, uzasadniona powiększej części na jeograficznem położeniu krajów niemieckich i ich stosunkach kupieckich jest główną przeszkodą do pożądanego ustanowienia wspólnego dla całych Niemiec systemu celnego. Ze strony związku celnego hanowerskiego, który oprócz królestwa Hanoweru, Wielkie Ks. Oldenburgskie i Księstwo Lippe Schaumburg Bückeburg obejmuje, w żaden sposób jeszcze nie objawiono chęci przyłączenia się do pruskiego związku celnego, jak długo dotychczasowe opłaty celne pozostają. Podobnie Meklenburg, Holsztyn i miasta hanzeatyczne, bynajmniej nie okazały swych skłonności. Przeciwnie Austria dała poznać życzenie i zamiary swoje, przystąpienia z całym obszarem krain swoich do wspólnego systemu celnego reszty Niemiec, i w tym celu zapro-

siła okólnikiem urzędowym wszystkie rządy niemieckie, aby wysłały pełnomocników swoich na kongres celny w Frankfurcie zebrać się mający. Lecz deputowany pruski na kongresie celnym w Kassel, radca tajny re-jencyjny Delbrück, zapowiedział temuż memoryał rządu swojego, w którym się znajdują powody rozebrane, dla których uskutecznienie planu ze strony Austrii zaprojektowanego jest zupełnie niepodobnem, a następnie w interesie związku celnego na takowy zgodzić się nie można. Nawet w lo-nie kongresu tutejszego nie myślą bynajmniej o przedsięwzięciu zmian jakichkolwiek w wielu przedmiotach co do wysokości cla nałożonego. Mianowicie, aby żądaniom państw związkowych południowo-niemieckich zado-syć uczynić, zaprojektowano ze strony Prus, aby na wyroby angielskie wyższą, aniżeli dotąd opłatę nałożyć, a z tem zarazem wprowadzenie cel zwrotnych przy wywożeniu krajowych fabrykantów bawelnianych połą-czyć. Wniosku tego jednakże nie pochwalono. Drugi znów wniosek Prus, mający na celu wyższą opłatę od żelaza obcego, z wielu stron pochwalono, się równie nie mała liczba uważała go za nader niekorzystny dla rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego. Przy okoliczności tej mówiono także o tem, iż dotychczasowe już clo od wewozu żelaza tak znacznie przyczyniło się do podwyższenia kosztów przy zakładaniu kolei żelaznych na przestrzeni państw związkowych, i zamiast ich popierania, przyczyniło się do utrudnienia; dla czego też rząd hanowerski bardzo roztropnie działał, iż wprowadzenie szyn kolejowych z Anglii i Belgii od wszelkiej opłaty celnej uwolnił. Re-prezentant wolnego miasta Frankfurtu, senator Cöster oświadczył, iż ode-brał polecenie, aby protestacją założył przeciw wszelkiemu dalszemu pod-wyższaniu cla wchodowego. Przed niejakim czasem zamieściły dzienniki niektóre wiadomość, że w kilku krajach Niemiec południowych mieszkańcy zamierzają wysłać mężów zaufania na kongres w Kassel, aby pełnomocni-kom rządów radą swoją dopomagali i życzenia ludzi przemysłem się tru-dniących objawili. Jednakowoż do tych czas nie pokazał się tu żaden de-putowany tego rodzaju, co naprowadza na domysł, że planu tego zanie-chano. Widziano tu tylko Dra Tögel, znanego zapalonego szermierza sy-stemu celnego opiekuńczego, lecz nie słyszano, aby wpływ jakikolwiek miał na tutejszy kongres celny. Pogłoski o wystąpieniu niektórych rządów z związku celnego, skoro się tylko termin z rokiem 1851. skończy, oka-zują się płonnemi. Ze strony Bawaryi, pełnomocnik na kongresie tutej-szym wyraźnie już prawdziwości ich zaprzeczył. Ale prawdą jest, że Ba-waryja i Saksonia na posiedzeniach tutejszych wzajemnie się wspierają i o tyle opozycyą Prusom stawiają, iż obydwie skłaniają się do podania ręki Au-strii, żądającej utworzenia powszechnego kongresu celnego, czemu się ze strony Prus mocno opierają. Gabinet pruski uważa zresztą czynności ta-kowe w Kassel właściwie za obrady przedwstępne, które potem do skutku w Berlinie przywiedzione być mają.

## Szlezwig i Holsztyn.

Rendsburg, dn. 21. Sierpnia. — Departament wojny, 4. wydział, ogłosił temi dniami następujące obwieszczenie: wszyscy podoficerowie i żołnierze, niebędący w czynnej służbie, którzy się czują dość silnymi, na podoficerów inspekcyjnych lub stróżów lazaretowych, mają się zgłosić ustnie lub piśmiennie w 4. wydziale wojennym, który dalsze wyda rozporządzenie.

Koleją żelazną przybywają tu ochotnicy z południa, w celu brania udziału w walce o honor i prawa Niemiec. Po dziennikach zwykle atoli przesadzają ich liczbę. Chętnie przyjmują, jak dawniej, zdalnych podofi-cerów i żołnierzy, równie jak tych, co dawniej nie służyli w wojsku, byle się wylegitymowali dostatecznie. Niektórych przyjętych do służby, z niej uwolniono, ponieważ im się nie podobala praca w polu. Nie przybyliśmy do sypania szaniców, mówili, ale do bicia się. Takich ludzi więc odpro-wadzono napowrót do granicy.



## H o l a n d y a.

Haga. — Dziennik Staats-Courant ogłasza następujący dekret królewski:

My, Wilhelm II. z Bożej łaski i t. d. Na przedstawienie naszej rady ministrów, odnośnie do art. 70, 98 i 99 ustawy konstytucyjnej; odnośnie do ustaw z 4. i 6. Lipca (nowe ustawy wyborowe), uchwaliliśmy i dekretujemy:

Art. 1. Nasz minister spraw wewnętrznych jest upoważniony zamknąć w naszym imieniu teraźniejszą sesję stanów jeneralnych na posiedzeniu obydwóch izb połączonych, które się ma odbyć we wtorek d. 20. b. m. o drugiej godzinie po południu.

Art. 2. Pierwsza izba i druga będą rozwiązane począwszy od dnia zamknięcia sesji obecnej.

Art. 3. Termin zebrania się nowych stanów prowincyalnych, które się zgromadzą po raz pierwszy, oznacza się na dzień 9. Września r. b.

Wyборы nowych członków pierwszej izby stanów jeneralnych odbędą się w środę d. 11. Września r. b. W ostatni poniedziałek 20. b. m. odbędą się wybory nowych członków drugiej izby stanów jeneralnych.

Art. 4. Zgodnie z postanowieniami ustawy konstytucyjnej otworzy się zwykła sesja stanów jeneralnych w poniedziałek 16. przyszł. m. Września.

Nasz minister spraw wewnętrznych i t. d.

Haga, 9. Sierpnia 1850.

podpis: Wilhelm.

Kontrasynowany: minister spraw wewn. Thorbecke.

## B e l g i a.

Bruksela, dn. 19. Sierpnia. — Całą niższą część miasta nawiedziła onegdaj powódź okropna, w skutek gwałtownych ulewów rzeka Senne i kanały z brzegów wystąpiły. Od południa aż do północy wciąż woda rosła, i w niektórych ulicach 5 do 6 stóp wysokości dochodziła, dopiero wczoraj rano około godziny 4. zaczęła opadać i około południa dochodziła około 1½ stopy. Szkody ztąd znaczne powstały; kilkanaście ludzi utonęło. Na prowincyi także powódź ogromne spustoszenia poczyniła; wiele bydła zabrała, i kolej żelazną w kilku miejscach przerwała. Wczoraj znów spadł deszcz znaczny, lecz dzisiaj piękna pogoda, i spodziewać się należy, że woda wkrótce odejdzie. Pociągi z Paryża wciąż jeszcze nadchodzą bardzo spóźnione, nie mogą bowiem pospieszyć, gdyż groble na kolei południowej bardzo rozmiękły, miejscami stała woda na 3 stopy wysoko.

## A n g l i a.

Londyn, d. 17. Sierpnia. — Times ubolewa, że nadzieja w mowie od tronu wyrzeczona wezesnego przywrócenia pokoju w Europie północnej na teraz niestawia widoków, aby urzeczywistnioną została. Przed tygodniem zdawało się, że Duńczykowie poprzestają na rzeczywistym obsadzeniu księstwa, które im zaprzeczyć chciano, i nieżyczą sobie spotkać się po drugi raz „z tak godnym poszanowania” nieprzyjacielem. Lecz według doniesień najnowszych z teatru wojny gotują się dowódcy duńscy do zaczepienia armii szlezwickiej w jej mocnem stanowisku nad Eiderą, i chcą ostatnią stanowczą bitwę stoczyć. Tymczasem dla stron obydwóch byłoby rzeczą nader korzystną, aby się przecież nakoniec porozumiały. Interesem Szlezwigu i Holsztynu być niemoże, aby walkę na śmierć lub życie z Danią rozpoczęły, dla tego aby się do króla Prus i unii jego przyłączyły, które je po ośmnastomiesięcznych intrygach i poniekaniu na zgubę wystawiły; do tego zdarzenia najnowsze dowodzą, że charakter narodowy mieszkańców księstw tych zbliża się daleko więcej do duńskiego aniżeli do niemieckiego, i że układy zastrzegające prawa króla duńskiego, narodowości prawdziwej uszczerbku żadnego nieprzynosiły. Strony obydwie nauczyły się wzajemnie szanować, strony obydwie mierzyły się na polu bitwy równym mężstwem, mogłyby teraz więc bez ubliżenia najmniejszego honorowi swemu, zawrzeć pokój dla obydwóch korzystny i potrzebny. Lecz położenie to pomyślnie zniweczono by, gdyby do nowego starcia się przyjsz miało. Gdyby generał Willisen nad wszelkie spodziewanie zwycięztwo miał odnieść, wtedyby to Duńczyków jedynie do większych wysiłków spowodowało, a w przypadku prawdopodobnym nowej klęski, wystawiłyby się księstwa na obejście, jakie czeka zwyciężonych buntowników.

Korespondent zaś jeden Daily News tak zdanie swoje objawia. „W Niemczech całych objawia się sympatya najwyższa dla Szlezwiku i Holsztynu; niema ani jednego z owych trzydziestu przeszło krajów, któryby nie miał swego reprezentanta w armii szlezwicko-holsztyńskiej; niema ani jednego miasta, ani jednej prawie wioski, w którejby składki niezbierano, które wszędzie na przekór rządowi dla księstw urządzono. Gdyby lud niemiecki posiadał doświadczenie praktyczno-polityczne, jakie jest charakterystyką angielskiego, gdyby wiedział, co się przez połączenie kilku tylko śmiałych i zdecydowanych duchów da osiągnąć, wtedy niezadługo rządy niemieckie ujrzałyby się zniewolone, do wysłania wojsk swoich na pomoc Szlezwigowi i Holsztynowi. Postępy Duńczyków w Szlezwigu doprowadziłyby wzburzenie mieszkańców do najwyższego stopnia, a gdyby się szczęście zmieniło, gdyby zwycięztwo generała Willisena interwencją obcą na korzyść Danii sprowadziło, wtedyby może Niemcy były teatrem krwawych i oplakanych niespokojności, albo rządy niemieckie ujrzałyby się jeszcze raz przez poddanych swoich zmuszonemi do bronięcia sprawy Niemiec w Szlezwigu i Holsztynie przeciw nadużyciom rosyjskim i duńskim. Nie-

można wdać się w rozmowę z żadnym liberalistą niemieckim, ani nawet z konserwatystą, mianowicie pomiędzy wojskowymi, od któregooby nie usłyszano wyrażenia zdania, które do żadnego innego wypadku doprowadzić niemogą. Niebezpieczeństwo największe dla utrzymania pokoju w Niemczech leży tu w armii, a najwięcej może w armii pruskiej; każdy żołnierz pruski, który przeciw Duńczykowi walczył, powrócił do domu jako Szlezwiczanie. Generał Hahn, który zimną wojskiem pruskiem w księstwach dowodził, uczuwa odwrót Willisena z pod Idstedt równie głęboko, jak gdyby jego samego to było spotkało. Za dowód prawdziwości twierdzenia tego posłużyć może znaczna liczba żołnierzy i oficerów, którzy się do służby w wojsku szlezwickiem zgłosili, i powtarzam raz jeszcze, że jeżeliby Willisen powtórnie pobitym został, lub jeżeliby zwycięztwo przez niego odniesione do interwencji obcej przywieść miało, wtedy by ani żołnierze ani osoby cywilne świadkami bezczynnymi niepozostali. Trzeba niezapomnieć, iż to są słowa korespondenta niemieckiego gazety Daily News, który jak widać na stosunki te przez szkło powiększające spogląda; świadkowie bezstronniejsi zapewne inaczej sądzą, a z skladek, które dotąd na Szlezwig wpłynęły, wniosek słuszny wyprowadzić można, że zimna krew niemiecka nie tak szybkim tętnem bije.

## F r a n c y a.

Paryż, 19. Sierpnia. — Monitor zamieścił następującą telegraficzną depeszę z Lons de Saulnier pod dniem 17. b. m.: Prezydent opuścił dziś rano o 9 godzinie Lion i przybył wieczorem o 10 godzinie do Lons de Saulnier. Wszędzie ludność na drodze zbierała się, wszędzie okazywała mu dowody najżywszego przywiązania.

Korespondencie innych dzienników brzmią wcale przeciwnie tym sprawozdaniom urzędowym. Korespondenci dziennika Evenement i Pressy towarzyszyli prezydentowi w Lionie od miejsca gdzie wysiadł, aż do ratuszu i wszędzie tylko słyszeli: niech żyje rzeczpospolita! — Inwalidzi z czasów cesarstwa, 30,000 chłopów z okolicy, municypalność, lud, żołnierze, wołali: niech żyje rzeczpospolita! Tylko dzieci niektóre duchem przejęte bonapartystoskim wołaly: niech żyje prezydent! Jeżeli głos jaki zawołał: niech żyje prezydent, to powszechny go okrzyk zatłumił: niech żyje rzeczpospolita! — Na Quai de Flandres policzył tenże korespondent trzy głosy, które z uniesieniem wołaly, niech żyje prezydent, ale na Quai St. Antoine wysłano głos, który się odezwał: niech żyje cesarz.

O pobycie prezydenta w Lionie mamy kilka szczegółów do przytoczenia. Na Croix Rousse, przedmieściu zamieszkałym przez robotników, przyjmowano prezydenta okrzykiem: niech żyje rzeczpospolita! który przybierał, jak w Burgundyi nieprzyjacielskie znamie. W ogrodzie zimowym kupey i fabrykanci wyprawili prezydentowi śniadanie, na które zaprosili z każdego pułku po jednym poruczniku, podporuczniku, podoficerze, kapralu i żołnierzu. Na przeciw krzesła prezydenckiego był napis złotemi literami: niech żyje prezydent! a nad krzesłem jego unosił się napis: niech żyje rzeczpospolita! Na toast spełniony przez przewodniczącego, odpowiedział prezydent: każda sposobność zetknięcia się z ludem, który mnie wybrał, czyni mnie szczęśliwym. Jeżeli się często widzimy, możemy wzajemnie nasze uczucia i zdania poznawać i wezwyczać się do liczenia na siebie wzajemnie. Bo kiedy się widzi, to spada zasłona, znika wiele uprzedzeń. Z daleka mógłem uważać ludność lionską wirem uniesioną, który tyle w sobie błędów mieści; mógłem myśleć, że w ciągłej nieprzyjazni z rządem chce zostawać. Tu poznałem ją spokojną, pracowitą i przychylną powadze, którą piastuję. Wy z waszej strony możecie sobie mnie wystawiać człowieka checiwego honoru i potęgi, a teraz widzicie we mnie przyjaciela, człowieka, który pragnie dopełnić swego obowiązku względem ojczyzny.

O mowie prezydenta, którą miał podczas uroczystego obiadu w Lionie, rozmaite są zdania dzienników. Prezydent rzpltej, powiada Presse, trzech rzeczy dotknął ważnych. Wyparł się wszelkiej myśli zamachu politycznego. Dość wyraźnie dał poznać, że sądzi się powołanym do piastowania władzy z ramienia wszechwładnego ludu, której mu nie wolno według konstytucyi dłużej zatrzymać, jak do drugiej niedzieli miesiąca Maja 1852. roku. Nakoniec zatknął chorągiew rewolucyi, jako groźbę, przeciw rozwiniętej chorągwi legitymistów w Wiesbaden. Mowa ta, jest kulą wystrzeloną przeciw Wiesbaden, która urwała róg jeden chorągwi białej. Nie będzie ta jedyna. Ogień coraz bardziej groźniejszy, im więcej zbliżać się będziemy do przesilenia roku 1852. Ludwik Napoleon, jako reprezentant rewolucyi francuskiej, spodziewa się oczywiście, z przeciwnictwa stronnictwa legitymistów przeciw niemu, znaleźć w narodzie podporę. Przypina kokardę porządku, kiedy stawia naprzeciw rzpltej, wsadzi kokardę wolności, skoro mu legitymizm zajrzy w oczy. — Opinion publique sądzi, że najlepszą będzie odpowiedzią zgromadzenia narodowego, o którym w mowach swoich prezydent dziwne zachował milczenie, na mowę jego w Lionie, prawo o organizacyi gmin i departamentów, w celu osłabienia centralizacyi i zachcianek uzurpacyi, tudzież zniesienie ostatniego prawa wyborczego.

Ordre powiada, że prezydent wyrzekł otwarcie, iż odwoła się w ten lub ów sposób do narodu, aby o przedłużeniu lub powiększeniu jego władzy wszechwładnie stanowił, bez względu na artykuł 45. konstytucyi.

Jeden dziennik prostuje doniesienie w Nationalu o przywitaniu pre-



zydenta w Montbar. W chwili bowiem, kiedy konie przeprażano, wszedł na kozioł pojazdu prezydenta porucznik od gwardyi narodowej i ścisnął mu rękę. Gdy to się działo, pan Chavane, brat mera w Montbar, skoczył na kolo pojazdu i ogromnym krzykiem basem: niech żyje rzplta!

Podróż prezydenta kosztuje dziennie 24,000 fr., które bywają pokryte, częścią z kasy prywatnej L. Bonapartego, częścią z tajnych funduszy ministerstwa. Rada municypalna Chalons wyznaczyła na przyjęcie prezydenta tylko 25 fr.

Libri, który skradł bardzo ważne książki z bibliotek francuzkich, podał się do dymisji jako professor w College de France.

Paryż, dn. 20. Sierpnia. — Nic zajmującego. Sprawozdania o podróży prezydenta dochodzą do 19. b. m. Prezydent przybył do Besançon. Po drodze przyjmowano go świetnie. Wszędzie bramy honorowe. Dziś jedzie do Belfort.

Dmil Girardin nie pojechał dotąd na kongres pokoju do Frankfurtu. Dziś go widziano. Policja zabrała dziś książki i rachunki dziennika le Peuple de 1850. — Opinion donosi, że Ledru Rollin w tym samym domu teraz mieszka, który był najal Guizot po swój ucieczce z Paryża. — Dziś odbył się pogrzeb Balzaka, który się był ożenił z Rzewuską na Wołyniu. Umarł na chorobę serca, połączone z zepsuciem krwi, które przez otok poznać było można. Od 18 miesięcy ciężko chorował.

#### S z w a j c a r y a.

Bern, dn. 17. Sierpnia. — Demokracja stara się o uorganizowanie rewolucyj europejskiej. W komitecie na cel ten w Londynie ustanowionym reprezentowane są: Francja, Włochy, Niemcy i Polska przez Ledru Rollina, Mazziniego, Ruge i Darasza; odezwa przez nich wydana w drugim numerze dziennika Proscrit (pisma wychodzącego w Anglii za wspólnym staraniem bawiących tamże wychodźców) wzywa do uorganizowania armii na drodze przysiężenia, do założenia wspólnej kasy, a szczególnie do poddania woli każdego pojedynczego pod wolę ogółu, przyczem niezaniebano wystąpić energicznie przeciw tym demokratom, którzy, jak Ludwik Blanc, opierają się takowemu poddaniu się. Przewidzieć można, że stronnictwo to rewolucyjne za główny obszar do operacji swoich znów Szwajcaryą obierze, ale z pewnością tam na trudności wielkie napotka. Albowiem z jednej strony mało tam jest materyalu, z którym by się coś począć dało, gdyż wychodźców już nie ma, kluby robotników rozwiązane i radykalizm w rządach siły ma zwątłone; z drugiej zaś też polityka rady federacyjnej wystąpi przeciw wszelkiemu, choćby najmniejszemu pokuszeniu propagowania w Szwajcaryi. Druzy jest tylko przy ucztach socjalistą zapalonym, i jedynie jako mówca ludowy wdzięczy się do propagandy; ale w radzie federacyjnej jest on zinnym i trzeźwym kupcem, wszelkie sympatie milczą wtedy, a w projektach swoich zapuszcza się dalej, aniżeli by sobie większość rady federacyjnej życzyła. Dal tego dowody znów na ostatnich dwóch posiedzeniach. Wytoczyła się tam sprawa wychodźców. Ponieważ wielka ich masa Szwajcaryą opuściła, i tylko około 1000 w kraju pozostaje, przeto rada federacyjna myśli o uwolnieniu związku o zadania, które mu okoliczności narzuciły, albo przynajmniej o przygotowaniu do tego, aby kantonom rzecz wychodźców pozostawić, a dla siebie tylko główny nadzór i wydalenie wychodźców niebezpiecznych zastrzedz. Przy okoliczności tej podał zatem socjalny prezes związku dwa wnioski następujące: »kantony wezwać należy, aby się o to staraly, żeby wychodźcy do nich przeznaczeni, którzy nadal chcą w Szwajcaryi pozostać, jeżeli to być może, w przypadku braku posiedzenia lub majątku, złożyli kaucyą realną lub osobową. Dalej kantonom polecić należy, aby wpływały na wychodźców im przekazanych, iżby ci Szwajcaryą opuścili, bądź to aby mniej skompromitowani do domów powrócili, bądź ażeby w inne kraje się przenieśli.« Wnioski te nie otrzymały większości, ale są dowodem najoczywistszym, jakiej pomocy stronnictwo rewolucyjne od prezesa federacji spodziewać się może.

#### W ł o c h y.

La Patrie umieszcza następną korespondencją z Rzymu z d. 4. Sierpnia, która na tém większą zasługuje uwagę, że dość surowo wyraża się o kardynałach choć dziennik ten znany jest z życzliwości dla dworu rzymskiego.

Dzień pierwszy Sierpnia wyznaczony był na publikację statutu municypalnego i konsulty rzymskiej, ale ten dzień przeszedł, a my na prawa czekamy.

Kardynałowie już cztery razy zbierali się dla poprawiania i przerabiania tych biednych praw. Przedłużyły się narady nad kwestyą, czyli pozostawia się konsultie głos doradcy w kwestyi finansowej. Rzecz jest pewna, że po raz piąty do tej pracy zabrali się, a że dziś mniej niż kiedy są z sobą w zgodzie, powtórzy się więc historia sławnego memorandum, którą odegrano po roku 1831.

Wicie o tém dobrze, jak trudno mieć pewne wiadomości z Neapolu; tam polityka skryła się za zasłonę, której uchylić nie podobna. Mimo to od korespondenta mego otrzymałem wiadomość dosyć ciekawą. Emigranci włoscy, którzy się schronili na wyspy jońskie, Malte i Grecyą postanowili złączyć się i przypłynąć do portu Pizzo i wylądować w Kalabrii. Sądzi oni, że nie brakuje im na sposobie przepływu, tymczasem rząd neapolitański dowiedział się o wszystkim i czekał w pogotowiu; Austriacy w An-

konie podobnie przyszli mu w pomoc, lecz tą razą emigrantów los ocalił, bo statki nie przyszły i wyprawę trzeba było odroczyć.

Czytamy w Debatach z Neapolu dnia 3. Sierpnia: »Niesłusznie mojem zdaniem oskarżają Austrię o podżeganie do wszystkiego, co się tu dzieje w duchu reakcyi. Skutkiem odwiecznej walki między polityką francuską i polityką cesarską we Włoszech, dzięki ostatnim wypadkom, w których jedna i druga miała nie mały udział; dzięki obecności naszych wojsk w stolicy państwa papieskiego i wojsk cesarskich w prowincjach adryatyckich tegoż państwa; dzięki przywróceniu na tron W. ks. Toskanii, któremu drogę utorowały bagnety; dzięki konstytucyjnym zabiegom Piemontu pobudzonym przez sympatyę Francyi: nieustanny ten antagonizm dwóch mocarstw najwięcej we wszystkich ruchach włoskich interessowanych stał się już do tego stopnia faktem jawnym dokonanym, że jakkolwiekby wypadek zdarzył się między Etną i Alpami, jedna strona woła: mamy go zawdzięczyć Francyi, druga winniśmy go Austrii. A często obie się mylą, bo kiedy Francja i Austrija śledząc siebie nieustannie, trzymają się na wodzy, Rossya lub Anglia działa niepostrzeżenie. Było to dość długo prawdą w Turynie, było i w Gaecie, może jest jeszcze prawdą w Rzymie, a jest nią niezawodnie i nieustannie w Neapolu. Francja po tyle kroć wzywała już rząd Neapolitański do łagodności, że się stała dla niego przyjacielem, którego by się pozbyć chciał. Anglia ma przeciw sobie w Neapolu własne reklamacye, boją się jej, słuchają kiedy grozi, ale tylko wtedy kiedy grozi. Austrija nie ma dosyć zaufania politycznego, bo gabinet wiedeński zgadzając się na usiłowania Ferdynanda II w celu przyniesienia królestwu swemu podstawy prawnej nie chciał by aby się za nadto cofano, ani też aby postępowano za nadto naprzód. Instrukcyje które w tej mierze Wiedeń nasyła, wszystkie są w tym duchu pisane i ta ich właśnie dobitność szkodzi dawniejszej powadze. Jedynie więc Rosya i tylko Rosya wywiera przeciwny wpływ na dwór Caserty, zachęca go do udania się drogą, która nie jest wolna od niebezpieczeństw. Lecz jakim sposobem wpływ ten objawia się, przez kogo, którego, w tém właśnie tajemnica. Urzędowego reprezentanta od kilku miesięcy nie ma; p. Buteniew nie mieszka w Neapolu, a mimo to wpływ ten jest widoczny, chociaż nie tyle pobudzać ile zachęcać, nie tyle inicjować ile utrzymywać potrzebuje.

Azezzo. — Noszenie czerwonych sukien i znamion zakazano.

#### A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 19. Sierpnia. — Usposobienie umysłów pomiędzy ludnością Presburgu bynajmniej się jeszcze tak nie ulagodziło, jak o tém dzienniki ministeryalne gadają; wiele jeszcze krwi zepsutej w żyłach niższej i średniej klasy plynie. O tém przekonać się było można podczas przedstawienia teatralnego w tych dniach odegranego pod tytułem Rakocy. Teatr był przepelniony, radość niepohamowana, głośnie elien; muzyka musiała po kilka razy marsza Rakociego odgrywać. Na przedstawieniu nie było żadnego oficera, żadnego żołnierza. Nazajutrz wyszedł zakaz od komisarza obwodowego, aby sztuki tej w czasie stanu oblężenia drugi raz nie grano. W nowszych czasach nie wolno ani tak nazwanego marszu Klapki ani marszu Koszuta odgrywać, a innych pieśni węgierskich nigdy nie powtarzać, gdyż prawie zawsze przy tém przychodziło do krwawych utareczek pomiędzy czarnożółtymi a trykolorowymi, jakoteż pomiędzy cywilnymi a żołnierzami.

Jakkolwiek wysoka administracya państwa postanowiła opędzić z publicznego skarbu wydatki połączone z przesłaniem fabrykatów na przyszłą przemysłową wystawę w Londynie, a szczególnie koszta transportu uznanych za stosowne do ekspozycyi wyrobów austriackich, jednakże wysokie ministeryum handlu w zamiarze zmniejszenia ile możności kosztów, jakieby ztąd dla krajowych fabrykantów urosnąć mogły, i ułatwienia im wszelkim sposobem udziału w tej wystawie, wydało teraz rozporządzenie, aby wszystkie na londyńską wystawę przeznaczone wyroby krajowe, tak w przepisanej przeseele do przenałecznych komisji ocenienia, jako też w dalszym transporcie na c. k. kolejach żelaznych bez wszelkiej opłaty przewożono.

Również administracya pierwszego c. k. uprzywilejowanego towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, tudzież dyrekcye wyłącznie uprzywilejowanej północnej kolei żelaznej cesarza Ferdynanda wiedeńsko-glognickiej kolei żelaznej przyrzekły na wezwanie wysokiego ministeryum i ze względu na powszechny pożytek, wolny od opłaty transport namienionych przedmiotów na rzeczonych drogach komunikacyjnych.

Podpisana komisya zawiadamiając niniejszem panów fabrykantów o tem łaskawem uwzględnieniu z tą przestroga, że bliższe szczegóły, jakie należy przestrzegać przy użytkowaniu z tej wolności od opłaty, będą specjalnie udzielone każdemu zgłaszającemu się na londyńską wystawę przemysłową, ma niezawodną nadzieję, że to uwzględnienie będzie nową zachętą do godnego i licznego, a stanowisku naszej przemysły i honorowi Austrii odpowiedniego obesłania namienionej wystawy.

Austriacka komisya dla przeseelek na londyńską wystawę przemysłową.

Z Fiume piszą, że Kroaci ten sam błąd popełniają, którym dawniej Węgrzy zawinili. Chcą koniecznie lud zmusić, aby się rzekł swęj dawniej macierzyńskiej mowy włoskiej, a po kroacku mówil. Patriarcha serbski Rajacze podobno umarł w Mehadyi. Pogłoska niesie, że trucizna była powodem śmierci.



## G a l i c y a.

Kraków. — Cesarz przyzwolił na założenie osobnych katedr dla fizjologii, patologicznej anatomii i okulistyki przy medycznym fakultacie uniwersytetu krakowskiego, tudzież na stanowcze poruczenie katedry fizjologii byłemu profesorowi instytucji chirurgicznych w Krakowie, doktorowi Józefowi Majerowi, jako aktualnemu profesorowi fizjologii.

Lwów, d. 12. Sierpnia. — Potwierdzonym wyrokiem sądu wojennego skazana została Awora Kurzer, rodem ze Lwowa w Galicyi, 30 lat mająca, starozakonna, zamężna, szynkarka, za zaniedbane zamknięcie swęj szynkowni o przepisanej godzinie na 4-dniowy areszt, i wykonanie tęg kary rozpoczęto.

Potwierdzonym w drodze prawa wyrokiem skazany został Piotr Kowalski, rodem z Czernichowic w obwodzie Tarnopolskim w Galicyi, 29 lat mający, religii rz. kat., bezzenny, dzierżawca dóbr, za przekroczenie przepisów paszportowych, na 8-dniowy areszt, którą to karę jednakże w drodze łaski na 4 dni zmniejszono i dnia dzisiejszego ogłoszono.

Potwierdzonym wyrokiem prawnym skazany został Leon Rechen, rodem ze Lwowa w Galicyi, 18 lat mający, izraelita, słuchacz praw, za przekroczenie przepisów paszportowych, na 4-dniowy areszt, i wykonanie tęg kary rozpoczęto z dniem dzisiejszym.

Potwierdzonym wyrokiem prawnym skazany został Isaak Kauf, rodem ze Lwowa w Galicyi, 32 lat mający, izraelita, żonaty, faktor, za przekroczenie przepisów paszportowych, przy obciążających okolicznościach, na 4-tygodniowy areszt w sztokhauzie w kajdanach, i wykonanie tęg kary rozpoczęto dnia dzisiejszego. — Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, dnia 15. Sierpnia. Rada ruska po dwu-miesięcznym zawieszeniu zebrała się temi dniami na publiczne posiedzenie; wniósł bowiem ktoś bezimiennie, aby się całkiem rozwiązała zostawiając komitet z trzech członków coby się zajął dalszem odbieraniem składek, a gdyby widział potrzebę, na mocy nowych praw stowarzyszenia inną złożył radę. Większość zdawała się być za wnioskiem; a obrady, z tego względu były może najrozsądniejsze z wszystkiego co dotąd w zakresie rady uczyniono. Mówili między innemi, że do działania w interesie narodu swojego mają ręce związane, a do działania w interesie rządu nie widzą zobowiązania, skoro nie deżnają szczególnęj jego opieki, na jaką zasłużyli. Dla tego lepiej że się rozwiążą, a uczynić to jako wolne zgromadzenie każdego mogą czasu. Do stanowczęj jednak uchwały nie przyszło; jeszcze jedno w tym celu mają zwołać zebranie. Być może, że chodzi tylko o zreorganizowanie rady bo wyraźnie zastrzeżono wnioskiem że komitetowi zostawionem jest, gdyby tego widział potrzebę, złożenie innęj rady. Prócz tego wniosku odczytano jakiś stary protokół oddawania im zgłoszczów wszechnicy, dalej sprawozdanie ze składek lichu bardzo postępujących. W końcu jeden z członków zapytał, dla czego ulic naszych nie podpisują po rusku, pomimo że tam kiedyś z ministeryum takie przyszło zlecenie, i gubernium tę rzecz nakazało miastu? na co jednak żadnęj nie dano odpowiedzi, i tylko na wydział miejski pomruczano.

Pana gubernatora jeszcze niema; a jak nam pisali z Wiednia ma jechać za monarchą do Ischl. I niech was to nie dziwi, że prawie w każdym liście wdycham w imieniu miasta naszego do powrotu Jego Ex.; aleć bo nie macie wyobrażenia, jakie tutaj nadużycia, w nadziei rychlęj organizacyi pokrywamy milczeniem.

Żniwa w całej okolicy naszęg pokazały się bardzo piękne; tylko koło Sokalu chybiły nie wiedzieć czemu, a koło Lubienia grad nieco szkody narobił. Kartofle się psują. Pokazały się znowu jakieś symptoma choleryczne; już to dysenterye epidemiczne grasują; chorych na oczy ubywa, ale trafiają się wypadki zupełnego oślepięcia.

Odsłonić mają tymi dniami wierzch wieży naszęg, ma być od dawnego ozdobięjszy a przynajmnięj szczegóльніjszy. W miejsce dachu dano przy-

krycie płaskie z galeryą podobną starożytnym krużgankom, a zpośrodku wznosić się będzie słup znacznej wysokości o dwóch nad sobą poddaszach, zawieszonych nad nim w niejakiem od siebie odstępie, gdzie umieszczone zostaną w powietrzu po obu stronach w krzyż dwa dzwony zegarowe. Z naddasza wystrzela w górę iglica wysoka, którą zdobić będzie złocona bania 6 stóp obwodu; a znad bani dalej w górę idzie długa strzala z lewkiem w ogniu złoconym, a w pewnęj odległości nad nim orzeł dwugłowy cesarski.

## R o s s y a.

Rozkaz dzienny głównego zwierzchnictwa zakładów wojskowych wychowania, dany w Carskiem-Siole, dnia 16. Czerwca 1850 roku.

W dniach 7, 9 i 10 Czerwca odbywałem publiczne examina wychowanców dwóch starszych klas petersburskich wojskowych zakładów wychowania, jako to: cesarskiego korpusu paziów, szkoły gwardyjskich podchorążych piechoty i junkrów jazdy, korpusów kadetskich 1, 2, Pawłowskiego i pułku szlacheckiego, w którego składzie znajdowali się też kadeci Korpusów gubernialnych: Nowgorodzkiego, hrabi Arakcejewowa, Połockiego, Piotrowskiego, Połtawskiego, Orłowskiego-Bachtina i Alexandrowskiego-Brzeskiego, i kadetów z klasy wychodzącęj na oficerów korpusu moskiewskiego. Egzaminowałem ich z fortyfikacyi, artileryi, taktyki, historyi wojennęj, fizyki, chemii, prawoznawstwa, statystyki, i historyi politycznęj.

Z każdego zakładu i z każdego po kolei przedmiotu powoływani byli przezemnie dwaj wychowanci: jeden z liczby odznaczających się lub lepszych drugi z liczby średnich lub słabych; każdemu z nich bilet z pytaniem dawałem ja sam, lub ktokolwiek z dostojniejszych gości, na moje wezwanie. Tym sposobem w ciągu dni trzech wyegzaminowałem 87 wychowanców — największa ich część odpowiedziała wybornie, inni całkiem dostatecznie, czteręj odpowiedzieli słabo. Odpowiedź na pytanie nie ograniczała się kilku wyuczonemi na pamięć frazesami, lecz obejmowała zdanie w całkowitem jego rozwiciu; dodatkowe pytania, częstokroć nie wspomniane w bilecie, które były zadawane przezemnie samego lub gości, były przez uczniów rozwiązywane przytomnie i z wyczerpaniem przedmiotu. W ogólności uczniowie odpowiadali nietylko z wyuczonem poznaniem rzeczy, ale samobytnie, z rozmysłem i własnemi słowami, prócz pomienionych czterech wychowanców, których żal mi jest nazwać po imieniu. Te trzydniowe examina spowodowały mię do następnych wniosków:

1) Ze we wszystkich zakładach wojskowych wychowania wykładanie pomienionych przedmiotów doprowadzone zostało do ścisłęj jednostajności.

2) Ze programmata i książki elementarne, według których wykładają się te przedmioty, w zupełności odpowiadają wymaganiom i celowi ukształcenia wojskowego i wychowania ogólnego.

3) Ze metoda nauczania w wojskowych zakładach wychowania ugruntowana jest nie na robocie samęj pamięci, ale na rozwijaniu władz myślenia.

Pocieszającym i słusznym z mojęj strony obowiązkiem poczytuję dla siebie oznajnić o tém w wydziale zakładów wojskowych wychowania i dziękuję wszystkim pp. dyrektorom, inspektorom klass, i nauczycielom wszystkich wspomnionych przedmiotów za ich prace sumienne i pożyteczne, a w szczególności naczelnikowi sztabu mojego w zarządzie zakładów wychowania wojskowego, generał adjutantowi Rostowców, za jego niezmordowaną działalność i skuteczne ujednastajnienie wykładu wyżęj wyliczonych przedmiotów po wszystkich zakładach.

Tuszę i mam przekonanie, że zakłady wojskowe wychowania nie zatrzymają się w swoim szykownym postępie i będą dla mnie źródłem radości, jak niem zawsze były dla mojego dostojnego poprzednika, mojego nieodżałowanego przyjaciela, a ich nieodżałowanego dobroczyńcy, ku pociesze naszego wielkiego monarchy i ku pożytkowi naszęg sławnęj armii.

Niniejszy rozkaz dzienny ma być odczytany po wszystkich kompaniach, szwadronach i bateriach, w zebraniu wszystkich wychowanców.

Podpisał: generał-adjutant Alexander.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobieckiego:

Obyw. Różycki i Osmólski z Wągrówca złożyli składek 46 Tal. 20 sgr. 10 fen. K. Buchowski należytości P. Łakomieckiego z Dąbrowki 12 tal. A. Krzyżanowski 3 tal. A. W. 1 tal. Koźmian Stan. 5 tal. Koźmian Jan 16 tal. 20 sgr. Lalewicz 10 tal.

Ob. Szuldrzyński z pow. Czarnkowskiego 44 tal., mianowicie: ob. Józef Szuldrzyński 25 tal. Emil Swiniarski z Dębego 10 tal. Emilia i Michalina Swiniarska z Dębego 4 tal. Dawid Geist z Czarnkowa 5 tal. Ogółem wpłynęło 3760 tal. Na odbudowanie kościołów ofiarował N. N. ze Swierczyny 10 tal. M. Mycielski 3 tal 10 sgr.

### Olej maszynowy, czyli smarowidło na osie.

Olej ten robiony z kości jest daleko tłusćiej-

szy i cięszy od olejów z roślin; użyty do machin, nie zostawia po sobie na osiach osad i smoły, ani też części żywicznych. Nie zawiera także w sobie żadnych kwasów, bo jest ekstraktem z kości; w używaniu mnięj go wychodzi niż oliwy, tak dalece, że się przeżto 30—36 procenta zyskuje. Można go bardzo korzystnie używać do smarowania welny, ponieważ niema części żywicznych w sobie; welna przedzie się po nim bardzo lekka i tam, gdzie oliwy 6 funtów wychodzi, dosyć jest oleju maszynowego 4½—5 funtów.

Olej ten zapobiega także frykcyi kruszców, i dla tego szczegóльніęj poleca się wojskowym do napawania swęj broni.

Powyższe przedmioty ma w kommisie i przedaje funt po 6½ sgr., biorąc zaś 10 funtów na raz, po 6 sgr. Cetnar po 21 Tal. Skład gazu i rafinerya oleju w Poznaniu na ulicy Zamkowej i narożniku rynku pod Nr. 84.

Adolf Asch.

Tegoroczny nowy nader przedni likier porzeczkowy, kwarta po 10 Sgr. bez szkła, w sądeczkach tanięj.

Takowy jest też do nabycia w opieczętowanych ½-kwartowych flaszczkach po 6 Sgr.

Poznań, Szeroka ulica Nr. 17.

C. F. Jaenicke.

Ceny targowe w mieście P O Z N A N I U.	Dnia 23. Sierpnia 1850. r.			
	od tal. sgr. fn.		do tal. sgr. fn.	
Pszemicy szelel . . . . .	1	23	4	2 2 3
Zyta . dt. . . . .	1	5	7	1 10 —
Żęzmienia dt. . . . .	—	26	8	1 1 1
Owsa . dt. . . . .	—	15	7	— 18 11
Tatarki . dt. . . . .	1	—	—	1 3 4
Grochu . dt. . . . .	—	—	—	— — —
Zięmniaków dt. . . . .	—	10	—	— 11 —
Siana cetnar . . . . .	—	20	—	— 25 —
Słomy kopa . . . . .	4	15	—	5 15 —
Masła garniec . . . . .	1	10	—	1 15 —